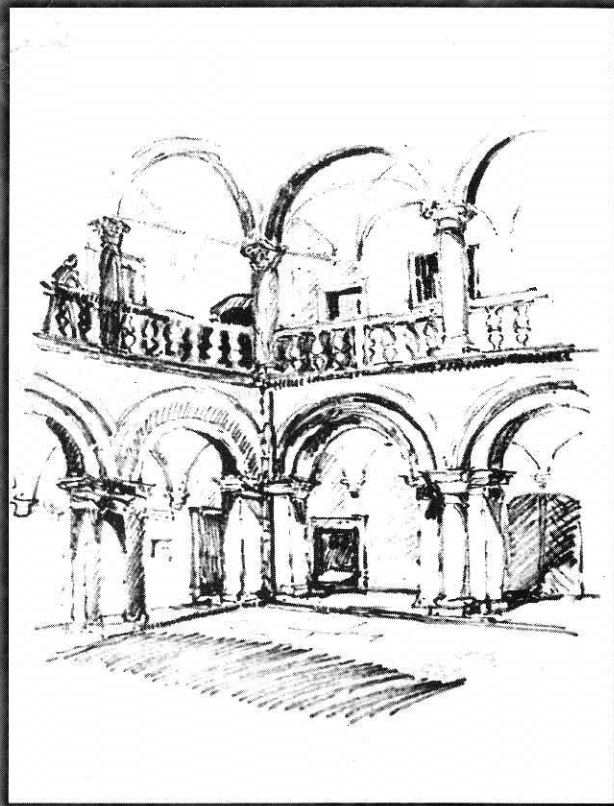


PRZEWODNIK



PO ZAMKU I PARKU ŻYWIECKIM

**ŻYWIEC
2002**

Tekst:

Zofia Rączka

Część botaniczną opracował:

Henryk Żywotko

Zdjęcia:

Jan Gołąb, Lucjan Grajny

Na okładce:

"Dziedziniec starego zamku" Nowakowska-Acedańska, Repr. L. Grajny

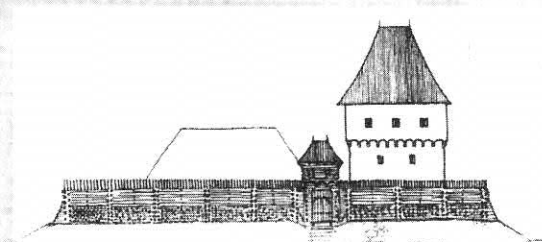
Zofia Rączka

Wchodząc przez główną bramę od strony ulicy Zamkowej i kościoła farnego na teren zabytkowego parku żywieckiego, widzimy przed sobą potężną sylwetkę starego zamku. Mijamy oficyny zamkowe i dziedziniec zewnętrzny, otoczony z lewej strony zabudowaniami pałacu Habsburgów i przez mroczną sień dostajemy się na niewielki, lecz piękny renesansowy dziedziniec.

Zamek, w którym stoimy, w ciągu ponad 500 lat swego istnienia, był świadkiem wielu ciekawych i burzliwych wydarzeń. W dotychczasowej literaturze historycznej budowę zamku żywieckiego przypisuje się Komorowskiemu herbu Korczak, którzy w 1467r. otrzymali Żywiecczyznę z rąk Kazimierza Jagiellończyka. W dokumencie nadania wymieniony jest wprawdzie zamek (Żywiec cum castro), lecz wiadomo, że w najbliższym sąsiedztwie Żywca, na górze Grojec wznosił się już dawniej zameczek obronny sięgający swymi początkami co najmniej czasów Kazimierza Wielkiego. Trudno więc wywnioskować z lakonicznej wzmianki źródłowej, czy jest w niej mowa o zamku na Grojcu, czy też w mieście.

Sprawę tę wyjaśniają w pewnym stopniu ostatnie badania archeologiczne i architektoniczne przeprowadzone w latach 1968, 1979 i 1985, które stwarzają podstawy do przesunięcia daty budowy zamku żywieckiego do pierwszej połowy XVw. W oparciu o te najnowsze ustalenia, budowę zamku można przypisać książętom oświęcimskim, Skrzyńskim lub Mikołajowi Strzale h. Kotwicz, który około 1450r. dzierżył Żywiec wraz z okolicą.

Jak wyglądała ta najstarsza budowla? Otóż z przeprowadzonych badań wynika, że już w pierwszej połowie XVw. stała tu na nikłym wzniesieniu pojedyncza wieża mieszkalna, którą otaczał prawdopodobnie wał ziemny i płytka fosa. Na owalnym dziedzińcu wokół zamku powstały również zabudowania drewniane o różnym przeznaczeniu. To pierwsze założenie zamkowe nie posiadało murów obronnych i chronione było, jak już wspomniano, przez wał i fosę. Taki właśnie zamek wraz z Żywcem otrzymał od króla Kazimierza Jagiellończyka w 1467r. Piotr Komorowski.



Zamek Skrzyńskich. Rekonstrukcja widoku od strony miasta.

Rys. Maria Bicz-Suknarowska.

Do zniszczenia tego pierwszego założenia przyczyniły się wydarzenia z 1477r., kiedy to Mikołaj z Komorowa, ówczesny właściciel Żywca, przez wroga Polsce knowania z Maciejem Korwinem królem Węgier, ściągnął na Żywiec ekspedycję wojsk królewskich. W wyniku tej akcji, jak przekazał nam Jan Długosz, Żywiec wraz z zamkiem spalony został doszczętnie. Zniszczony został również zameczek obronny na Grojcu.

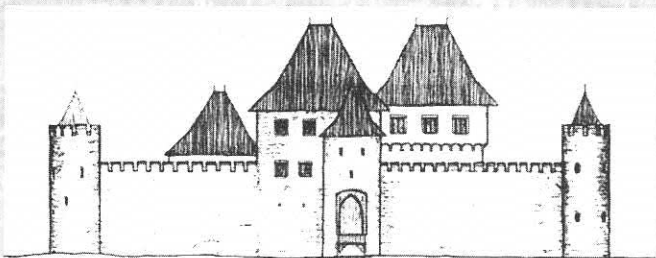
Skład i druk:

Drukarnia „SPRINT”, Żywiec, ul. Kabaty, tel. (033) 8613436

ISBN 83-914141-6-7

Po roku 1477 przez pewien czas władał Żywcem, z polecenia króla Kazimierza Jagiełły, Jakub z Dębna. Następnie jednak, gdy stosunki między dworem królewskim a Komorowskimi poprawiły się, do Żywca powrócił około 1484r. Jan Komorowski, syn Piotra. Stał on wówczas wobec konieczności odbudowy zrujnowanej siedziby. Jan Komorowski pod koniec XVw. wznosił, obok istniejącej już wieży, dalsze murowane budynki mieszkalne i całość zabudowań, otoczył murem, w którego narożnikach powstały półbaszty o owalnym zarysie zewnętrznym i poligonalnym we wnętrzu. Na początku XVIw. półbaszty zastąpione zostały przez solidne baszty okrągłe, tylko w północno-wschodnim narożniku powstała wieża kwadratowa, która przetrwała do naszych czasów. Nowe baszty wzmocniły narożniki murów przez co zamek pozyskał wygląd potężnej fortyfikacji. Budynki mieszkalne znajdujące się wewnątrz fortyfikacji rozrosły się i sięgnęły murów obronnych.

Najstarszą wiadomość o wyglądzie żywieckiego zamku przekazał nam Andrzej Komoniecki – wójt i kronikarz żywiecki. Około 1500r. w skład zabudowań zamkowych wchodziły: obszerna brama wjazdowa przy której znajdowała się kordegarnia, czyli izba dla wartujących żołnierzy oraz kilka innych sklepionych izb. W przyziemiu miały okna znajdowały się strzelnice. Te gotyckie budowle o małych okienkach i grubych murach miały wygląd dosyć ponury.



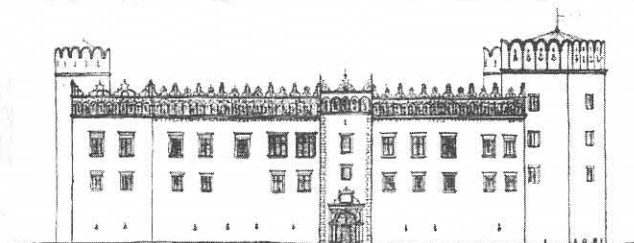
Pierwszy zamek Komorowskich. Etap z murem obronnym.

Rekonstrukcja widoku od strony miasta.

Rys. Maria Bicz-Suknarowska.

Z upływem czasu skromna siedziba, jaką był pierwotnie zamek żywiecki, przestała wystarczać Komorowskim. Ci ostatni bowiem z tytułu pełnionych funkcji przebywali często na dworze królewskim w Krakowie. Wawrzyniec był sekretarzem króla Zygmunta Starożytnego, Jan Spytek podczaszym królowej Katarzyny, żony Zygmunta Augusta, Krzysztof studiował w Lipsku i Padwie. Komorowscy zetknęli się więc bezpośrednio z nowym stylem w architekturze, z pięknymi urządzeniami wnętrz mieszkalnych oraz z przepychem siedzib magnackich i królewskich. Nic więc dziwnego; że w 1569r. staraniem Jana Spytka Komorowskiego zamek żywiecki został powiększony i gruntownie przebudowany w stylu renesansowym. Pisze o tym wydarzeniu Andrzej Komoniecki w swej kronice w następujących słowach: *„Jan Spytek Komorowski, podczaszy Katarzyny, królowej polskiej, zamek żywiecki, jako teraz jest w swojej ozdobie, zacnie wymurował. Przyczyniwszy ku starym izbom wiele ozdób kosztem swoim... o czym jest w zamku nota na kamiennych dwu tablicach wyrzyta...”*. Niestety kamienne tablice z napisem, o których wspomina Komoniecki, nie zachowały się w zamku. Może już podczas tej przebudowy zburzono zbędne półbaszty obronne od strony południowej, zachowano natomiast basztę i wieżę północną. Luźno sto-

jące budynki stykające się tylko narożnikami połączono, przez uzupełnienie zabudowy, w ciągle skrzydła mieszkalne. Ostatnie badania architektoniczne wykazały, że wbrew dotychczasowym twierdzeniom, już w czasach Komorowskich również od południa dziedziniec zamkowy zamykała jakaś budowla, poza którą rozciągała się pusta przestrzeń zamknięta murem łączącym półkoliste baszty. Wewnątrz powstał niewielki dziedziniec arkadowy. Cały budynek składał się prawdopodobnie z trzech kondygnacji i zwieńczony był attyką, na której, jak wspomina Komoniecki, *“osoby różne i wzory na czarnym gruncie pomalowane były”*.

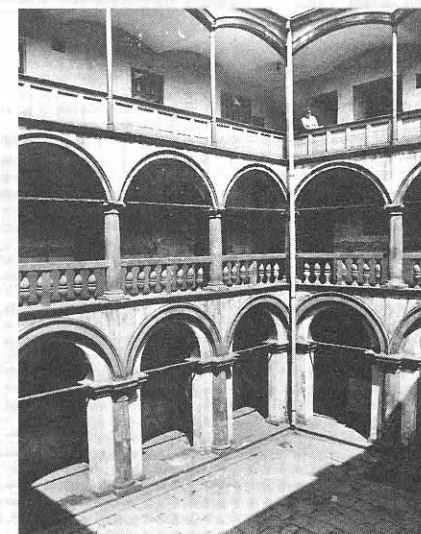


Trzeci zamek Komorowskich. Etap II. Rekonstrukcja widoku od strony miasta.

Rys. Maria Bicz-Suknarowska

Zamek rozbudowany przez Jana Spytka Komorowskiego posiadał więc, według Marii Bicz-Suknarowskiej, dziedziniec zamknięty z czterech stron. Od strony północnej w dalszym ciągu dominowały nad zamkiem dwie wieże pozostałość dawnej gotyckiej budowli. Nad profilowanymi kamiennymi portalami umieszczono nadproża z wrytymi na nich łacińskimi sentencjami. Dużo uroku dodawała zamkowi koronkowa attyka, ozdobiona ornamentacją sgraffitową.

Jerzy Szablowski, doskonały znawca zabudowań małopolskich, podkreśla wyraźnie związki architektoniczne żywieckiej budowli z zamkiem królewskim na Wawelu. Oto fragment jego wypowiedzi: *„Pomijając już, że zamek wawelski jest właściwie budowlą trójskrzydłową, zamkniętą murem, zamiast czwartego skrzydła... podkreślić trzeba duże podobieństwo w konstrukcji krużganków obu pałaców jak i w kształcie oraz obramieniu niektórych okien”*. Oryginalne okna renesansowe zachowały się jedynie w północnej ścianie zamku. Niestety nie znamy nazwiska architekta, którego dziełem był renesansowy zamek w Żywcu. Szablowski wyklucza możliwość aby był nim Włoch



Dziedziniec starego zamku w Żywcu. Kolumny krużganku na parterze z obudowaniem XIX-wiecznym. Repr. Jan Gołąb.

Giovanni Ricci, który wznosił renesansową wieżę kościoła farnego. Jak wyglądały wnętrza renesansowych sal zamkowych, można sobie jedynie wyobrazić. Ówczesnym obyczajem ściany komnat pokrywano malowidłami tylko w ich górnej części, natomiast dolne partie ścian ozdabiane były tkaninami dekoracyjnymi lub portretami. Pięknie rzeźbione meble renesansowe uzupełniały wystrój komnat.

W 1608r. zamek przeszedł drogą dziedziczenia w ręce Mikołaja Komorowskiego, ostatniego z tego rodu pana na Żywcu. Ponieważ największą pasją Mikołaja były hulanki i awantury, doprowadził on wkrótce dobra żywieckie do ruiny. Na hulaszczę życie nie wystarczały Mikołajowi dochody z dóbr dziedzicznych i dzierżawionych królewskich, zaciągał więc pożyczki u sąsiadów, znajomych a nawet u swych poddanych. Najważniejszymi wierzycielami Mikołaja byli bracia Jan, Andrzej i Aleksander Rylscy. Ponieważ Mikołaj nie chciał zwracać pożyczonych sum, a wyroki sądowe nie robiły na nim najmniejszego wrażenia, Rylscy postanowili dochodzić swych praw siłą. W 1623r. zamek został obleżony. Mikołaj Komorowski polecił poddanym bronić się, a sam udał się na dwór królewski aby tam prosić o ratunek. Tymczasem Rylscy opanowali zamek w Żywcu, nałożyli haracz na miasto i w całych dobrach rozpoczęli rabunkową gospodarkę. Z komnat zamkowych wydarto żelazne okucia drzwi, wyrwano kraty, potłuczono okna i piece z pięknych kolorowych kafli, wybrano nawet z niektórych pomieszczeń co cenniejsze posadzki marmurowe. Ze zbrojowni zamkowej zabrano trzy wielkie działa, 52 hakownice gwintowane, dwie śmigownice, 250 muszkietów i 200 rusznic. Można sobie wyobrazić jaki los spotkał meble, obicia i portrety choć źródła milczą na ten temat.

Wreszcie w 1624r. zamek wraz z całymimi dobrami żywieckimi nabyła królowa Konstancja, żona Zygmunta III Wazy, za sumę 600.000 zł. Po najeździe Rylskich zamek żywiecki na długo utracił dawną świetność. Nie stał się bowiem rezydencją królewską w całym tego słowa znaczeniu. Rzadko i na krótko zjeżdżał tu król. W 1633r. przebywali w zamku synowie królowej Konstancji – Jan Kazimierz, Karol Ferdynand i Aleksander. Przejęli oni bowiem po śmierci matki dobra żywieckie w posiadanie. Dotychczasowe badania wykazały, iż w czasie gdy zamek był własnością rodziny królewskiej Wazów przeprowadzane w nim były pewne drobne remonty i przebudowy. Musiano bowiem naprawić, chociaż częściowo, zniszczenia dokonane przez braci Rylskich.

W trakcie badań architektonicznych odkryto na II piętrze późnorenesansowy portal z łacińską sentencją wrytą na kamiennym nadprożu – *“UTILLE NUNC OMNES SPRETA VIRTUTE SEQUUNTUR”* – (Jest rzeczą pożyteczną, aby wszyscy podążali za wzgardzoną cnotą). Jeszcze jeden napis łaciński znajduje się na parterze na nadprożu portalu sieni wchodowej skrzydła północnego. Sentencja ta pochodzi z czasów Jana Spytka Komorowskiego i łączy się z przebudową zamku – *„SI TIBI OPES STEMATA DESUNT VIRTUTIS AMATOR FIDE DEO DESERET ILLE NUNQUAM SUOS 1571”* (Jeżeli tobie – wielbicielu cnoty brak bogactw i dobrego urodzenia, zaufaj Bogu, – On nigdy nie opuści swoich).

W salach drugiego piętra, w północno-zachodnim i północno-wschodnim narożniku, znajdują się niktłe ślady późnorenesansowej polichromii. Jest to fryz biegnący pod sufitem komnat składający się między innymi z kartuszy wypełnionych łacińskimi inskrypcjami wykonanymi antyką.

W czasie najazdu szwedzkiego bawił w zamku król Jan Kazimierz oraz, przejazdem na Śląsk, królowa Ludwika Maria. W orszaku królewskim znajdował się również młody Michał Korybut Wiśniowiecki przyszły król Polski. Tutaj w 1655r. wydał Jan Kazimierz ode-

zwę do mieszczan i górali żywieckich wzywając ich do obrony Rzeczypospolitej przed Szwedami. W okresie potopu szwedzkiego w zamku żywieckim zmagazynowano żywność dla dworu królewskiego, przebywającego w Głogówku na Śląsku. W baszcie okrągłej, służącej za więzienie, osadzono jeńców szwedzkich wziętych do niewoli podczas zwycięskiej wyprawy mieszczan żywieckich na załogę szwedzką w Oświęcimiu.

W 1656r. Szwedzi najechali Żywiec. Górale i mieszczanie bronili się na szańcach, a nawet we własnych zagrodach. Natomiast Marcin Pieglowski, ustanowiony przez króla starosta żywiecki, zachował się dwuznacznie. Zamiast bronić zamku, oddał go bez walki Szwedom i wycofał się z miasta. Oczywiście Szwedzi splądrowali i zdewastowali zamek, zniszczyli i zagrabili nagromadzoną tu żywność i uwolniwszy swoich żołnierzy, opuścili Żywiec podpalając go z kilku stron.

Raz jeszcze król Jan Kozimierz bawił przez dłuższy czas w zamku żywieckim. Było to już po jego abdykacji, w 1669r. i stąd przez Częstochowę, odjechał do Francji. Stan zamku w tym czasie był dosyć opłakany. Inwentarz z 1664r. wymienia, oprócz kilku dobrze zachowanych komnat cały szereg zrujnowanych i opuszczonych pomieszczeń. Do najbardziej reprezentacyjnych należały komnaty “dębowa” i “szklana”. Pierwsza zawdzięczała zapewne swą nazwę pięknym stropom i boazeriom dębowym, druga mozaikowej ceramicznej posadzce lub może jakimś szczególnym ozdobom wykonanym ze szkła. Należy tu nadmienić, iż żywieckie wyroby ze szkła trafiały w owym czasie na zamek królewski w Krakowie. Od północy dominowały nad zamkiem dwie wieże – okrągła i kwadratowa. Baszta okrągła połączona z zamkiem pomostem na wysokości pierwszego piętra, służyła, jak już wspomniano, za więzienie zamkowe. Od strony wschodniej prowadził do zamku most zwodzony, którego urzędzenia sprawne były jeszcze w 1664r.

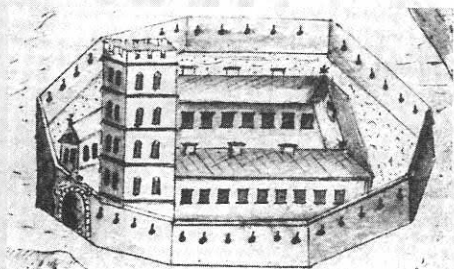
Drugi okres świetności przeżył zamek w początkach panowania w Żywiecczyźnie rodziny Wielopolskich herbu Strykoń. Jan Wielopolski nabył bowiem dobra żywieckie od egzekutorów testamentu Jana Kazimierza ok. 1676r. Gdy Jan Wielopolski, po śmierci swej drugiej żony Konstancji Krystyny Komorowskiej, ożenił się z siostrą królowej Marysieńki – Marią Anną de la Grange d'Arquien i osiągnął godność kanclerza wielkiego koronnego, postanowił rozbudować zamek w Żywcu. Plany te jednak zrealizował dopiero jego syn Franciszek.

Już w początku XVIIIw. porzucano renesansowo attyki i przerobiono dachy na modłę włoską. Główne jednak prace około przebudowy zamku przypadają na rok 1721. Wtedy to rozpoczęto budowę czwartego skrzydła, przy czym przedłużono dziedziniec arkadowy w



Portret króla Jana Kazimierza

kierunku południowym o długość jednej arkady. Szczegółowy opis tej przebudowy przekazał Andrzej Komoniecki w swej kronice pod 1721r. – *“Tegoż roku w zamku żywieckim zaczęto murować kąt znaczny z południowej strony od browarów i młynów pańskich, przyczyniwszy izb kilka tak na dole i na górze pokojów zacnych i na kaplicę założone miejsce od zachodu słońca, także aby dziedziniec obszerniejszy był we środku, co przedtym nie k’ręczy było, ale tylko pole puste murem obmurowane zostało i kamieniarzy z Dobczyc zaciągnięto, którzy słupy kamienne i cerkwy robili dla przyczynienia dziedzińca”.*



Stary zamek w Żywcu – rysunek wykonany ok. 1750r. Mały budynek to prawdopodobnie kaplica dobudowana przez Wielopolskich od strony zachodniej. Nieznany autor rysunku dorysował mury obronne, których zamek prawdopodobnie już wtedy nie posiadał.

W wyżej cytowanej wzmiance Komoniecki wspomina o budowie kaplicy. Według tego przekazu dobudowana ona została w 1721r. do zachodniego skrzydła zamku. Co prawda na rysunku z XVIIIw. przedstawiającym zamek żywiecki kaplica przez pomyłkę dorysowana jest od strony wschodniej. Dotychczas jednak nie odkryto jej śladów ani na zewnątrz, ani wewnątrz budowli zamkowej.

Po przebudowie zmienił się wygląd zewnętrzny zamku. Zmianie uległ kształt okien. Dawne okna renesansowe zachowały się tylko w północnej ścianie gmachu. Wewnątrz w południowej, nowej części wprowadzono elementy barokowe. W dziedzińcu na parterze i na II piętrze, przy wejściu do klatki schodowej zachowały się dwa późnobarokowe kamienne portale. Portal dolny posiada bogato profilowaną ramę i nadproże żywo okonturowane z dużą podwójną muszlą na środku, po której bokach spływają wijące się sploty akantu. Wnętrze zamku odrestaurowano, odmalowano i urządzono według wymogów epoki baroku. W południowo-wschodniej części zamku na II piętrze zachowały się szczątki ciekawej polichromii z końca XVIIIw. z czasów Wielopolskich.

W 1727r. Franciszek Wielopolski został ordynatem Myszkowskim na Pińczowie i Wielkim Książu i w niedługim czasie zamek żywiecki zaczęto zaniedbywać na rzecz innych siedzib i majątków, gdyż fortuna Wielopolskich bardzo się rozrosła. Linia żywiecka Wielopolskich nie odznaczała się gospodarnością. Szczególnie rozrzutna była Elżbieta Wielopolska z Bielińskich, która trwoniła w Paryżu dochody z dóbr żywieckich, żyjąc tam przez wiele lat ponad stan i utrzymując istic królewską rezydencję. O niej to krążyła anegdota, przekazana nam przez kronikarza, że zmuszona w końcu brakiem pieniędzy do powrotu do kraju, sprowadzała z Francji wodę z Sekwany do prania osobistej bielizny, twierdząc, iż woda z rzek żywieckich nie nadaje się do tego celu.

Pod koniec XVIIIw. ogromnie zadłużone dobra żywieckie zostały podzielone na liczne drobne części, które za długi zaczęły przechodzić w ręce różnych wierzycieli: Przerębskich, Potockich, Szembeków, Siemońskich, Delaveaux i wielu innych. W 1816r. zamek wraz z częścią dóbr zakupiony został przez księcia Sasko-Cieszyńskiego Alberta, syna króla polskiego Augusta III Sasa, który przekazał go następnie w ręce Habsburgów.



Stary zamek – po przebudowach z czasów Habsburgów

Nie tylko dobra ziemskie uległy podziałom, lecz nawet zabudowania zamkowe i park zostały podzielone między kilku spadkobierców z rodziny Wielopolskich. Opuszczona siedziba popadała w ruinę.

Przebudowa zamku dokonana przez Wielopolskich nie dotrwała w niezmienionej postaci do naszych czasów. W drugiej połowie XIXw., już pod rządami Habsburgów, zamek został poddany ponownym przeróbkom i remontom. Nie znamy dokładnej daty likwidacji okrągłej baszty. Na rysunku zamku, pełnym co prawda nieścisłości, z połowy XVIIIw. baszty już nie widać, stąd wniosek, że musiano ją wyburzyć przed 1750r. Dokonywano licznych przeróbek w latach 1850-1870. Następnie po pożarze zamku (1870) zgodnie z projektem architekta Karola Pietschki, przekształcono drugie piętro krużganków pokrywając je sklepieniami i zastępując słupy drewniane żelaznymi, co pociągnęło za sobą obmurowanie arkad znajdujących się na parterze i wpłynęło niekorzystnie na wygląd dziedzińca. Na zewnątrz zatarto ślady baroku i nadano zamkowi wystrój neogotycki. Po dawnych fortyfikacjach, fosach, moście zwodzonym niestety nie zachował się żaden ślad.

W końcu XIXw. stary zamek przeznaczony został na siedzibę różnych c.k. urzędów oraz na mieszkania dla urzędników dóbr żywieckich. Po ostatniej wojnie tak dobra żywieckie, jak i cały zespół pałacowo-parkowy przeszły na własność państwa i znalazły się w gestii ministerstwa leśnictwa. Zamek mimo przeprowadzonych drobnych remontów ulegał powolnej dewastacji. W dalszym ciągu przeznaczony był na mieszkania prywatne oraz pomieszczenia Biblioteki Miejskiej i Archiwum Państwowego. Wnętrze zamku było niedostępne dla zwiedzających.

W okresie obchodów 700-lecia Żywca na zlecenie władz miejskich Pracownia Konserwacji Zabytków w Krakowie przystąpiła w 1968r. do badań architektonicznych starego zamku. Wyniki tych badań miały stanowić podstawę do poprawnej renowacji konserwatorskiej obiektu. Badania te przeciągnęły się do roku 1975. Następnie rozpoczęły się żmudne prace konserwatorskie: odkrywki fragmentów dawnej polichromii, sondáže architektoniczne i archeologiczne, wydobywanie spod warstw tynku dawnych otworów okiennych i strzelnic, konserwacja elementów kamiennych, nadproży, obramień i kolumn dziedzińca. W całym obiekcie założono nową instalację elektryczną, centralnego ogrzewania oraz wodno-kanalizacyjną. Dach pokryto miedzianą blachą, wymieniono okna i drzwi, dziedziniec zamkowy

odzyskał swój dawny wygląd. Krużganki na parterze nabrały lekkości, gdy usunięto zbędną ciężką obudowę kolumn. W zamku znajduje się ponad 70 pomieszczeń. W ciągu 17 lat remontu wykonano ogromną pracę, która pochłonęła dużą część budżetu miasta oraz liczne dotacje Ministerstwa Kultury i Sztuki. W końcu 1992r. we wrześniu nastąpiło otwarcie pierwszej części muzealnych wnętrz zamkowych. Możemy teraz podziwiać pięknie odnowiony renesansowy dziedziniec oraz komnaty zamkowe z resztkami dawnej polichromii.

Po zwiedzeniu wystaw opuszczamy mury starej budowli i wychodzimy na rozległy dziedziniec zewnętrzny, położony między starym i nowym zamkiem. Dziedziniec zewnętrzny otoczony jest od północy, wschodu i południa częściowo przez barokowe oficyny, wzniesione w 1709r. przez Wielopolskich, częściowo przez pałac Habsburgów. Udajemy się w stronę pałacu zwanego także nowym zamkiem.

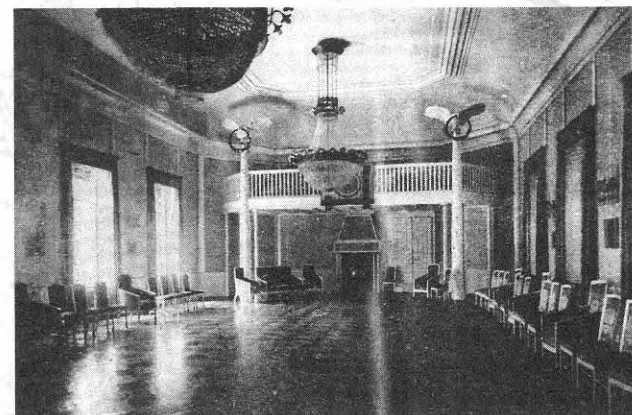
Nowy zamek posiada również ciekawą ponad 100-letnią historię. Pierwotnie, jak już wspomniano, były tu tylko parterowe barokowe oficyny, których część zachowała się od strony północnej i wschodniej. Ostatni z Wielopolskich dziedzic na Żywcu – Adam – sprzedał w 1838r. resztę swych posiadłości żywieckich Karolowi Ludwikowi Habsburgowi. Syn Karola Ludwika, Albrecht Fryderyk, zlecił swemu architektowi Karolowi Pietschce zaprojektowanie nowego pałacu. Pietschka w 1885r. przebudował i nadbudował południowe skrzydło oficyny Wielopolskich. Powstał wówczas dwukondygnacyjny budynek z ryzalitem i skromnym portykiem od strony parku.

Wkrótce pałac okazał się zbyt mały i w latach 1893-1895 przebudowana została część oficyny wschodniej w drugie dwukondygnacyjne skrzydło. W 1895r. dobra żywieckie przejął Karol Stefan Habsburg, który po pewnym czasie stwierdził, iż pałac żywiecki nie posiada dużej reprezentacyjnej sali. Poleciał więc w 1898r. przedłużyć w kierunku wschodnim skrzydło południowe zamku. W przedłużeniu tym na piętrze znalazła pomieszczenie sala balowa tzw. "lustrzana" o wymiarach 10,5x18m, a na dole sala bilardowa i kręgielnia. Powstał tu także ogród zimowy wypełniony egzotycznymi roślinami i ozdobiony modelami statków żaglowych.



Pałac Habsburgów od strony dziedzińca zewnętrznego z kaplicą zburzoną przez Niemców w czasie okupacji.

W latach 1905-1906 przebudową pałacu zajmowali się Franciszek Mączyński i Tadeusz Stryjeński, architekci z Krakowa. Franciszek Mączyński powiększył kaplicę zamkową przez dobudowanie od strony północnej, ośmiobocznej budowli wzorowanej na renesansowych, polskich kaplicach grobowych. Kaplica zamkowa zniszczona została przez Niemców w 1940r. Tadeusz Stryjeński zajmował się również projektowaniem wnętrz pałacowych. W prace ingerował często sam Karol Stefan zmieniając projekty Stryjeńskiego, co nie zawsze wychodziło na dobre wystrojowi wnętrz. Kominki sprowadzono z Włoch, urządzenia łaźni z Anglii, meble z różnych części monarchii austriackiej.



Nowy Zamek – sala balowa dobudowana w 1898r.

Ostatnia przebudowa pałacu miała miejsce w 1911r. i była dziełem wiedeńskiego architekta Leopolda Simony. Architekt ten przebudował wyłącznie elewację skrzydła wschodniego od strony dziedzińca zewnętrznego. Dobudowany tu został monumentalny trójosiowy ryzalit z dwoma bocznymi balkonami. Ryzalit ten wieńczy klasyczny tympanon z herbem Habsburgów. Na parterze ryzalit kryje podjazd. Simony stworzył monumentalną klasycyzującą elewację, która jest najlepiej zakomponowaną elewacją pałacu. W elewacji południowej od strony parku brak wyraźniejszych cech stylowych. Należy pamiętać, że pałac żywiecki powstał w dobie eklektyzmu stylistycznego, a przebudowy przeprowadzone w latach 1885-1911 dokonane zostały przez różnych architektów pozostających pod wpływem szkoły krakowskiej lub wiedeńskiej.

W pałacu znajdowało się sporo obrazów malarzy polskich. Zgromadzono tu szczególnie dużo prac Wojciecha Kossaka, Axentowicza, Fałata, Pochwalskiego, Wyczółkowskiego, Malczewskiego i innych. Okazały był zbiór dawnej broni oraz trofeów myśliwskich pochodzących przeważnie z polowań w lasach żywieckich.

Aby uczcić pobyt głów koronowanych w zamkach żywieckich rozkazał Karol Stefan wmurować w starym zamku tablicę pamiątkową z okazji pobytu króla Jana Kazimierza, a w nowym tablicę upamiętniającą pobyt jego siostry Marii Krystyny, królowej hiszpańskiej, żony Alfonsa XII.



Tablica pamiątkowa na starym zamku – z okazji pobytu króla Jana Kazimierza.

Nowy zamek związany jest ściśle z żywiecką linią Habsburgów, dlatego też warto poświęcić tej rodzinie trochę uwagi. Karol Stefan Habsburg (ur. w 1860r.) otrzymał dobra żywieckie od swego stryja Albrechta w 1895r. Był on admirałem floty austriackiej. Przybył do Żywca z liczną rodziną – żoną Marią Teresą, synami – Karolem Olbrachtem, Leonem i Wilhelmem oraz córkami – Elenoną, Renatą i Mechtyldą. Początkowo rodzina Habsburgów zjeżdżała do Żywca wyłącznie na lato, a zimę spędzała w różnych miejscowościach na południu Europy lub w Wiedniu. Karol Stefan starał się pozyskać popularność w Galicji. Przyjaźnił się z arystokracją polską, uczył się wytrwale po polsku, i dbał o to aby jego dzieci znały również ten język. Córkę Renatę wydał za mąż za księcia Hieronima Radziwiłła, a Mechtyldę za Olgierda Czartoryskiego. Po powstaniu państwa polskiego przyjął obywatelstwo polskie. Umarł w 1933r. przekazując największą część dóbr żywieckich swemu synowi Karolowi Olbrachtowi. Żoną Karola Olbrachta była Alicja Ankarcróna, pochodząca ze Szwecji, wdowa po Ludwiku Badenim. Młodzi Habsburgowie mieszkali w Żywcu wraz z dziećmi – Karolem, Renatą, Marią Krystyną oraz Kazimierzem Badenim, synem Alicji z pierwszego małżeństwa. Karol Olbracht brał udział w kampanii wrześniowej w 1939r., następnie odmówił przyjęcia obywatelstwa niemieckiego, został więc przez hitlerowców uznany za zdrajcę III Rzeszy i osadzony w więzieniu. Alicję Habsburg wraz z córkami wysiedlono z zamku i umieszczono w prymitywnych warunkach na wsi koło Cieszyna, następnie wywieziono ją w głąb Rzeszy. Synowie Alicji – Karol Stefan i Kazimierz służyli w armii polskiej na Zachodzie.

Po wyzwoleniu Habsburgowie powrócili do Polski i przebywali przez pewien czas w Krakowie, następnie wyjechali do Szwecji. Karol Stefan zmarł w 1951r., Alicja w 1985r. Dzieci ich żyją i mieszkają obecnie – Karol w Szwecji, Maria Krystyna w Szwajcarii a Renata, która wyszła za mąż za dyplomata hiszpańskiego Eduarda de Zulueta y Dato, mieszka obecnie w Luksemburgu. Habsburgowie z Żywca bardzo mocno związali się z kulturą polską i pozostali jej wierni w okresie II wojny światowej, mimo prześladowań niemieckich pozostali Polakami. Fakt ten spotkał się z dużym szacunkiem i uznaniem społeczeństwa żywieckiego.

Po zapoznaniu się z dziejami obydwu zamków i obejrzeniu ich architektury, należy zainteresować się również zabytkowym parkiem krajobrazowym, otaczającym te potężne budowle. W dawnych czasach otoczenie zamku wyglądało zupełnie inaczej. Od strony zachodniej stary zamek opływała młynówka, zasilająca w wodę fosa zamkowe. Nad młynówką w pobliżu zamku wznosił się: spichlerz, młyn, browar oraz stajnie i wozownie. Całość uzupełniała jeszcze psiarnia, skład solny oraz sadzawka, w której przechowywano ryby na stół pański. Znajdowało się tutaj też coś w rodzaju małego zwierzyńca, w którym w klatkach przetrzymywano dzikie zwierzęta jak: rysie, żbiki, wilki, dziki i niedźwiedzie złapane w lasach żywieckich. Nieco dalej za kołowrotową studnią i warzywnikiem założono bażanciarńię i pasły się w ogrodzeniu sarny. Cała ta zabudowa była chaotyczna i dopiero w początku XVIII wieku Franciszek Wielopolski, przez wybudowanie oficyn, wprowadził pewien ład architektoniczny na przedpołu starego zamku.

Pierwsza wzmianka źródłowa o żywieckim ogrodzie zamkowym znajduje się w starym inwentarzu z 1664r. Wzmianka ta nie zawiera opisu wyglądu ogrodu, niemniej sygnalizuje jego istnienie. Ogród ten znajdował się przed zamkiem w pobliżu studni przykrytej gontowym daszkiem i otoczonej drewnianymi balaskami. Więcej informacji na ten temat

uzyskujemy z kroniki Komonieczkiego, w której pisze on pod rokiem 1712 – *“Tegoż roku ogród za zamkiem pańskim włoską modą założon”*. Do ogrodu tego wożono piasek biały aż z Krakowa, a darń i ziemię z Rychwałdu. W 1720r. w tymże ogrodzie włoskim zbudowano fontannę. Była to skomplikowana konstrukcja, gdyż najpierw na młynówce wystawiono wysokie koło, następnie wodę drewnianymi rurami pod ziemią sprowadzono do ogrodu. Drzewa na rury pochodziły z lasów pszczyńskich. Ogród podzielony był na kwatery geometryczne i wszystkie alejki spacerowe przecinały się w nim pod kątem prostym. Wśród trawy, kwiatów i krzewów ustawiono posągi kamienne, przedstawiające najprawdopodobniej postacie z mitologii. Już w 1715r. wybudowano w ogrodzie dużą oranżerię, a następnie w drugiej, połowie XVIIIw. pawilon ogrodowy w kształcie domku chińskiego.

Rzecz charakterystyczna, że założony przez Wielopolskich



Domek chiński – rysunek Jana Chwieruta.
Repr. Lucjan Grajny.

ogród, nie był połączony kompozycyjnie ze starym zamkiem. Ten bowiem – jak już wspomniano – obrósł w ciągu wieków różnego rodzaju budynkami gospodarczymi. Ogród założono więc poza zasięgiem tych wszystkich budowli na południowy-wschód od zamku.

W końcu XVIIIw. ogród zamkowy urządzony był i utrzymany jeszcze w tradycyjnym włoskim stylu. Pierwsze przemiany kompozycyjne parku w duchu rozwiązań krajobrazowych nastąpiły w pierwszej połowie XIXw. i były dziełem Adama Wielopolskiego i jego ogrodnika Jana Merka. Jan Merk pochodził z Niemiec, nawiązał więc kontakty z firmami ogrodniczymi z Hamburga i Freiburga i stamtąd sprowadzał nasiona i sadzonki różnych europejskich i egzotycznych roślin i krzewów, które następnie sadził w oranżerii i parku. W oranżerii znajdowało się dużo drzew pomarańczowych i cytrynowych, rododendrony, azalie, magnolie, kamelie, palmy, oleandry i drzewa laurowe oraz cały szereg mniejszych roślin pięknie kwitnących.

Po przejściu całego ogrodu wraz z zamkiem i oficynami w ręce Habsburgów (1838r.) park powiększono w kierunku południowym i zachodnim. Poważniejsze jednak prace podjęto z chwilą gdy Karol Stefan Habsburg, wykorzystując dawne oficyny Wielopolskich, wybudował w Żywcu nową rezydencję i zamieszkał w niej z rodziną. Do parku przekomponowanego w duchu angielskich założeń krajobrazowych, wprowadzono na przełomie XIX i XXw. oraz w latach 1930-1936 nowe elementy dekoracyjne. Zmiany w parku w latach trzydziestych projektowała inż. architekt Brenda Colvin Angielka, a realizowała ogrodniczka Kit Beckh.

Na osi głównej nowego zamku powstała wielka polana widokowa, założono okragły basen z fontanną, pergole oraz półkoliste rozarium. Drewniane mostki nad kanałami zastąpiono kamiennymi a na dziedzińcu zewnętrznym między nowym i starym zamkiem wybudowano ozdobną kutą z żelaza studnię, którą wykonał rzemieślnik żywiecki Julian Rybarski.

Drzewostan parku można podzielić na dwie grupy wieku. Stare drzewa, pozostałość z czasów Wielopolskich, liczą 200-300 lat i zgrupowane są w pobliżu zamku, młodsze przeważnie w wieku 60-90 lat rozsiane po całym założeniu pochodzą z nasadzeń późniejszych. Skład zadrzewienia jest bardzo różnorodny gatunkowo. Drzewa tworzą zgrupowania pięknie dobrane pod względem kolorystycznym. Wśród krzewów ozdobnych najczęściej spotykamy jaśminowiec wonny, wiciokrzew, hortensję drzewiastą i różanecznik katawbijski. Park zachęca do spacerów i wypoczynku, rozbrzmiewa śpiewem ptaków i szelestem wędrujących po drzewach wiewiórek.

Henryk Żywotko

Park żywiecki oprócz ciekawej historii posiada bardzo zróżnicowany gatunkowo drzewostan. Dla miłośników przyrody dołączamy w tym wydaniu spis najciekawszych drzew oraz aktualny plan parku. Cyfra na planie oznacza miejsce usytuowania drzewa, wskazuje jego nazwę w spisie oraz rysunek liścia w załączonych tablicach. Przewodnik ułatwi zwiędzającym identyfikację poszczególnych drzew.

Załączony spis nie obejmuje wszystkich gatunków drzew znajdujących się w zabytkowym parku, lecz jedynie najokazalsze i najciekawsze florystycznie okazy sprowadzone do nas z różnych kontynentów. Najstarszym pomnikiem przyrody jest dąb szypułkowy liczący 360 lat. Zwiedzający z pomocą przewodnika może dotrzeć do każdego interesującego go drzewa.

SPIS DRZEW

- 1. Jesion wyniosły** – *Praxinus excelsior* L.
Jedyny krajowy gatunek jesionu występujący w Europie i Azji Mn. (odmiana zwisająca).
- 2. Dąb szypułkowy** – *Quercus robur* L.
Najpospolitszy z krajowych gatunków dębów. Występuje w Europie, Afryce pn., Azji Mn.
- 3. Lipa holenderska** – *Tilia x europaea* L.
Mieszaniec lipy drobnolistnej i szerokolistnej.
- 4. Klon jesionolistny odm. złocista** – *Acer negundo* L. var. *Auratum*.
Występuje w USA nad wodami – mutant.
- 5. Wiąz górski** – *Ulmus glabra* Huds.
Pomnik przyrody, u nas składnik lasów liściastych. Występuje w Europie i Azji Mn.
- 6. Dąb szypułkowy** – *Quercus robur* L.
Pomnik przyrody, 5 m obwodu, wiek ok. 360 lat.
- 7. Choina kanadyjska** – *Tsuga canadensis* Carr.
Występuje w USA i Kanadzie w chłodnych wilgotnych lasach.
- 8. Jawor** – *Acer pseudoplatanus* L.
Rośnie w lasach południowej Polski. Występuje w Europie i zach. Azji.
- 9. Skrzydłorzecch kaukaski** – *Pterocarya fraxinifolia* Spach.
Występuje na Kaukazie w pobliżu wód płynących. Relikt z Oligocenu i górnego Miocenu Polski tj. sprzed 30.000.000 lat.
- 10. Dąb burgundzki** – *Quercus cerris* L.
Występuje w pd. Europie i zach. Azji.
- 11. Dąb bezszypułkowy** – *Quercus petraea* Liebl.
Rośnie w Polsce, rzadszy od dębu szypułkowego. Występuje w Europie.
- 12. Dąb błotny** – *Quercus palustris* Muenchh.
Występuje w nadrzecznych terenach wschodnich stanów USA.
- 13. Sosna rumelijska** – *Pinus peuce*.
Występuje w górach Półwyspu Bałkańskiego.
- 14. Sosna Jeffreya** – *Pinus jeffreyi* Balf.
Występuje głównie w Kalifornii (USA). Ma największe szyszki wśród sosen.

15. **Sosna limba** – *Pinus cembra* L.
Gatunek chroniony. Rośnie tylko w Tatrach. Występuje w Europie w Alpach i Karpatach.
16. **Dąb bezszypułkowy odm. nieszypułkolisty** – *Quercus petraea* var. *Mespilifolia*.
Mutant, rzadko sadzony w parkach.
17. **Jedlica sina** – *Pseudotsuga taxifolia* var. *glauca* Britt.
Występuje w Górach Skalistych w USA.
18. **Jodła jednobarwna** – *Abies concolor* Lindl.
Występuje w górach Kalifornii (USA) na wys. 1000-3000 m.
19. **Modrzew japoński** – *Larix leptolepis* Gord.
Występuje na wyspie Honsiu (Horido) w Japonii.
20. **Dąb szypułkowy odm. stożkowata** – *Quercus robur* L. var. *Fastigiata*.
Mutant o pokroju topoli włoskiej.
21. **Klon srebrzysty** – *Acer saccharinum*.
Występuje na zalewowych terenach nizin w USA i Kanadzie.
22. **Milorzab dwuklapowy*** – *Ginkgo biloba* L.
Drzewo dwupienne, długowieczne do 2000 lat. Relikt plioceński. Występuje w Chinach na południe od rzeki Jangtse.
23. **Iglicznia trójcierniowa** – *Gleditsia triacanthos* L.
Występuje na glebach wapiennych w zachodniej części USA.
24. **Sosna czarna** – *Pinus nigra* – Arn.
Występuje w Australii i dawnej Jugosławii w górach.
25. **Modrzew europejski** – *Larix decidua* Mill.
Występuje w Polsce w górach i w środkowej i zachodniej Europie. Drzewa w parku to pomniki przyrody.
26. **Sosna pospolita** – *Pinus Sylvestris* L.
U nas najpospolitsza z sosen. Występuje w Europie i Azji.
27. **Sosna himalajska** – *Pinus excelsa* Wall.
Występuje w Himalajach w lasach na wysokości 1500-4000 m. n.p.m.
28. **Buk pospolity odm. zwisająca** – *Fagus sylvatica* Var. *Pendula*.
Mutant. Gatunek występuje na południu Polski po Lublin. Także w Europie Zachodniej i Środkowej.
29. **Tulipanowiec amerykański** – *Liriodendron tulipifera* L. Relikt Trzeciorzędowy.
Występuje w USA.
30. **Świerk kłujący** – *Picea pungens* Engelm.
Występuje jako domieszka w lasach gór USA na wysokości 2000-3300 m n.p.m.

* Dwupienne – drzewa męskie i żeńskie rosnące osobno.

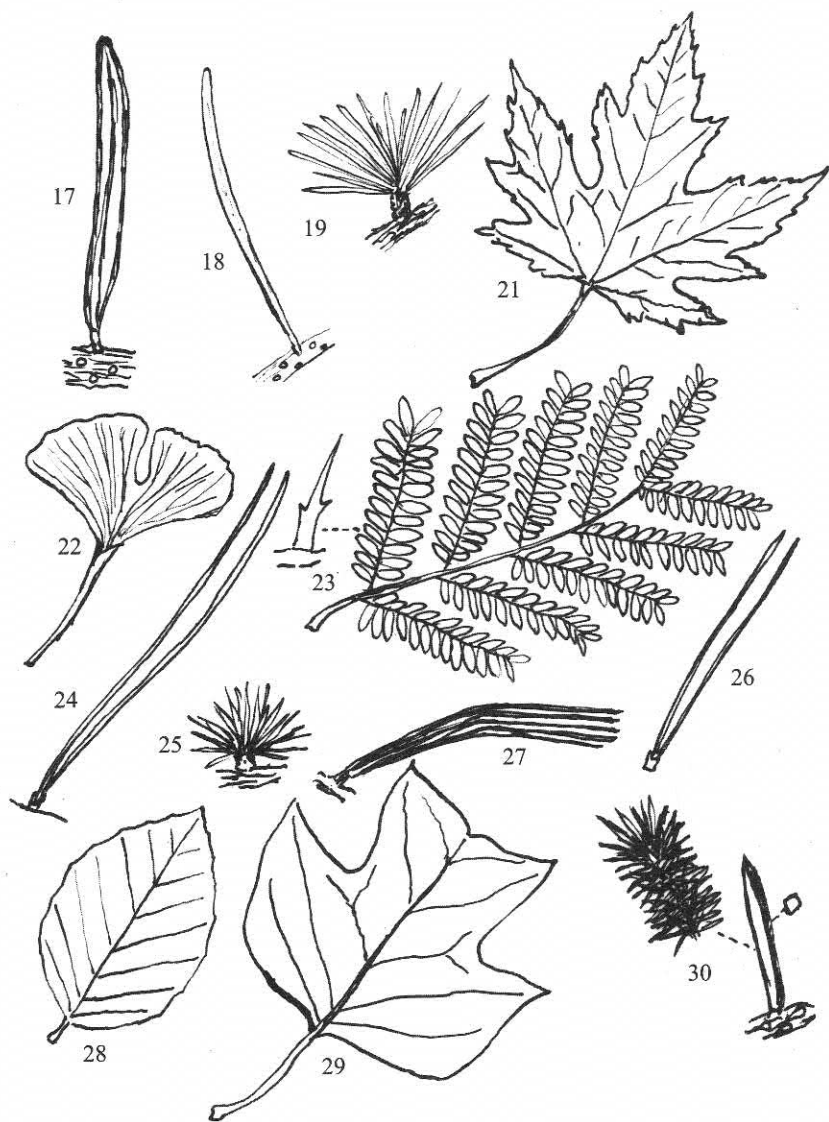
TABLICA I



Tablica I - liście drzew wyszczególnionych w spisie.

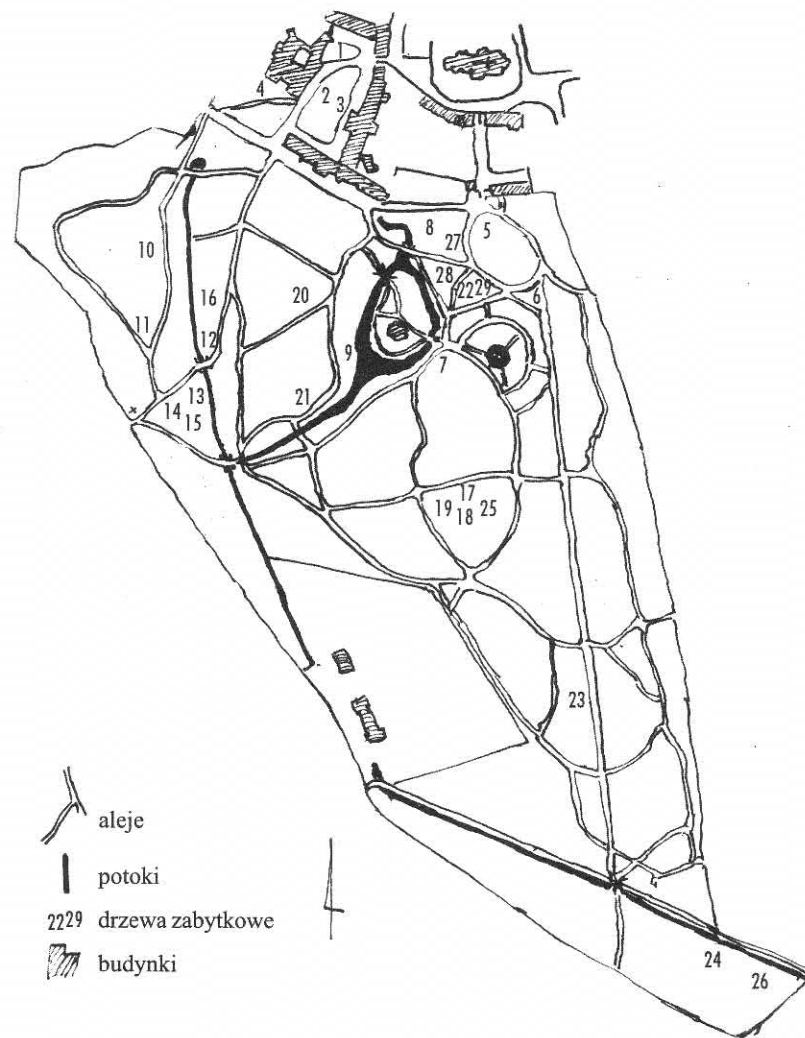
Rys. H. Żywotko

TABLICA II

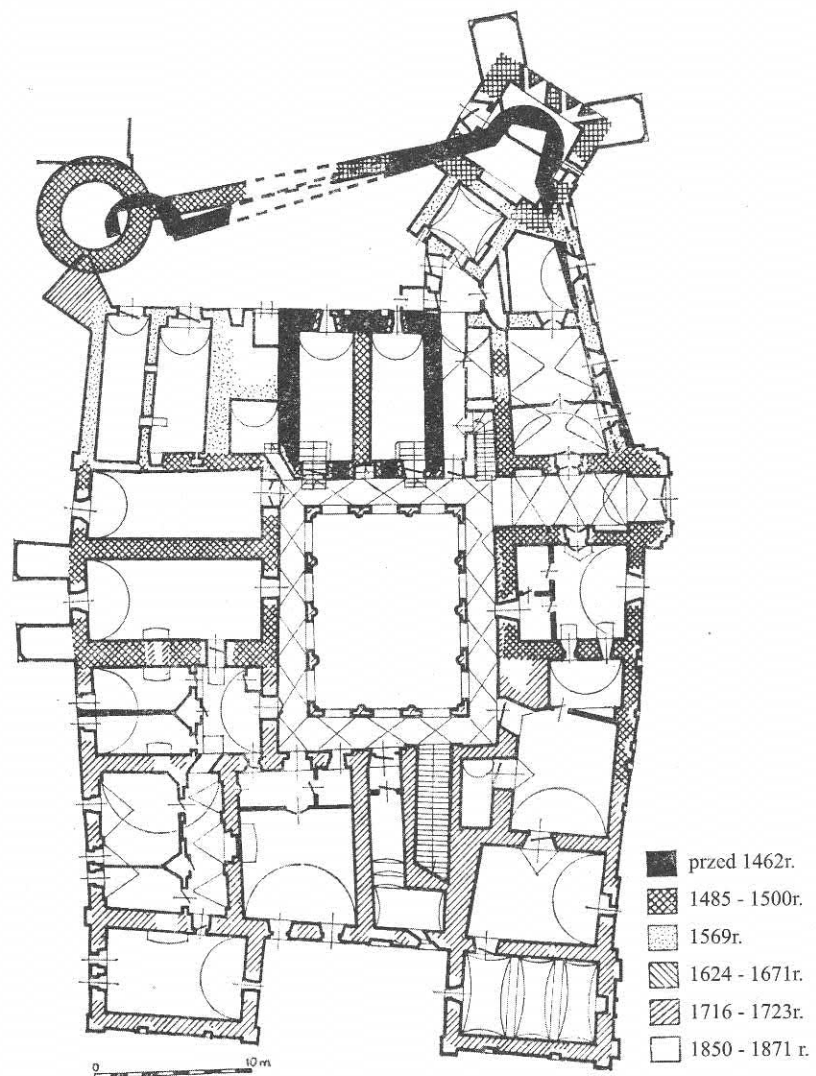


Tablica II - liście drzew wyszczególnionych w spisie.
Rys. H. Żywotko

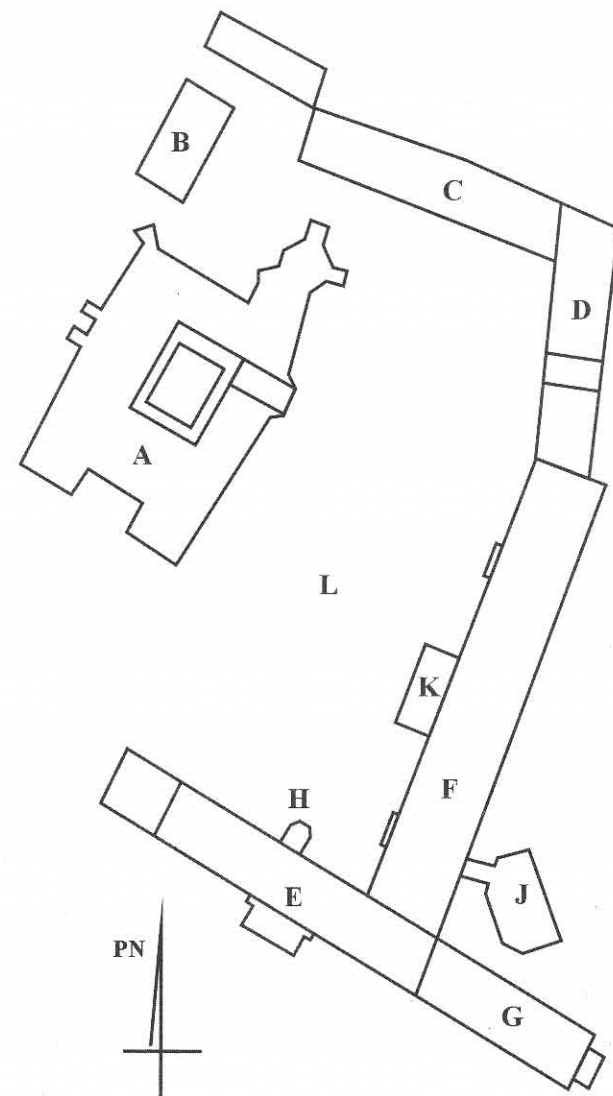
ZABYTKOWY PARK W ŻYWCU



Plan zabytkowego parku.
Numery na planie oznaczają drzewa wyszczególnione w spisie.
Rys. H. Żywotko



Rzut poziomy przyziemia Starego Zamku.
Rys. A. Swarczewski.



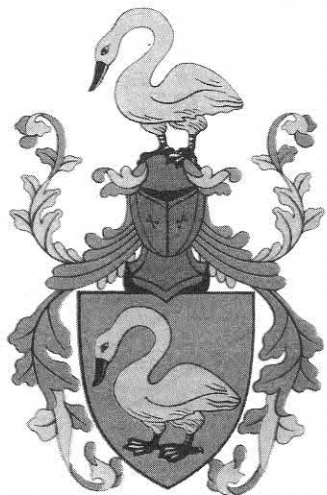
Plan starego i nowego zamku. Rys. Jerzy Ruśniaczek.

A - stary zamek, B - stajnie, C - oficyna północna, wozownia 1709,
D - oficyna wschodnia mieszkalna 1709, E - pałac arcyksięcia Albrechta 1885,
F - nowe skrzydło 1893-1895, G - pawilon z salą lustrzaną 1898,
H - kaplica 1905-1906 zburzona przez Niemców w 1940r., J - kuchania 1908-1909,
K - ryzalit 1911, L - dziedziniec zewnętrzny.

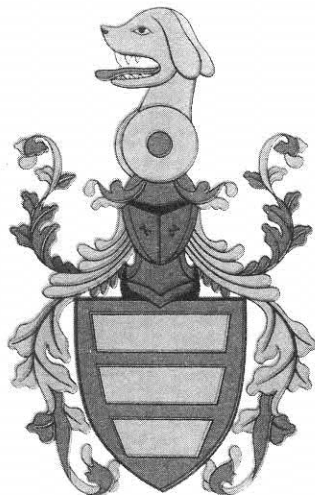
Herby właścicieli zamków żywieckich



Herb „Kotwicz” pieczętował się nim Mikołaj Strzala który władał Żywcem w 1450r.



Herb „Łabędź” pieczętowali się nim Skrzyńscy władający Żywcem w latach szóśćdziesiątych XVw.

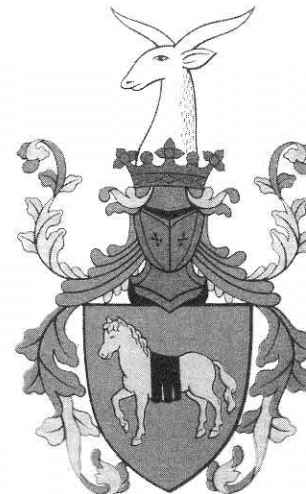


Herb „Korczak” pieczętowali się nim Komorowscy władający Żywcem w latach 1467-1624.

Herby właścicieli zamków żywieckich



Herb kardynalski króla Jana Kazimierza. Żywiecczyzna znajdowała się we władaniu Jana Kazimierza w latach 1655-1672.



Herb „Starykoń” pieczętowali się nim Wielopolscy władający Żywcem w latach 1676-1838.



Herb Habsburgów, którzy nabyli dobra żywieckie w ciągu XIXw. i przebywali w Żywcu do 1940r.

Literatura i źródła.

1. Chronografia albo Dziejopis Żywiecki – *Andrzeja Komonieckiego* – Żywiec 1987.
2. *Jerzy Ruśniaczek* – Jak powstał nowy zamek w Żywcu – Karta Groni Nr XVI, 1991 s. 37-51.
3. *Bogumiła Hyla* – Habsburgowie żywieccy w latach 1895-1947; – Karta Groni Nr XVI, 1991 s. 7-27.
4. *Helena Chłopczyk* – Alicja Habsburg Księżna – partyzant. Karta Groni Nr XVI, 1991 s. 28-36.
5. *Jerzy Szablowski* – Zabytki sztuki w Polsce – inwentarz topograficzny powiat żywiecki. Warszawa 1948.
6. Inwentarz zamku żywieckiego z r. 1664.
7. *Anna i Maciej Magdziejowie* – Wzmianki źródłowe o parku i oranżerii w Żywcu. Karta Groni Nr VII-VIII, 1976 s. 138-142.
8. *Andrzej Swarczewski* – wyniki badań architektonicznych starego zamku w Żywcu przeprowadzonych w 1968r. Karta Groni Nr XI, s. 107-131.
9. *Zofia Rączka* – Archiwalia żywieckie w Archives nationales w Paryżu. Karta Groni Nr XVI, 1991 s. 196-201.
10. *Zofia Rączka* – Żywieckie archiwum Komorowskich, Wielopolskich i Habsburgów i jego losy. Karta Groni Nr XIV, 1989, s. 251-266.
11. *Maria Bicz-Suknarowska* – Historia zamku żywieckiego. Karta Groni Nr XIX, s. 15-36.
12. *Zofia Rączka* – Archiwa dóbr ziemskich Żywiecczyzny. Żywiec 1998.